

NIE Z TEJ WOLI



GAZETKA SZKOLNA

NUMER 1

WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK 2021, STR. 1

Czas powrotu, czyli rozpoczęcie roku szkolnego

1 września w Woli Zaradzyńskiej o godzinie 9:00 wszyscy uczniowie szkoły zebrali się na sali gimnastycznej. Nie było nas tu przez dwa miesiące, z wieloma kolegami długo się nie widzieliśmy, więc wszyscy rozmawialiśmy na temat wakacji.

Kiedy już wszyscy dotarli, rozpoczęła się ceremonia otwarcia roku szkolnego. Pani dyrektor powitała uczniów i przedstawiała wychowawców. Później poszliśmy do klas wraz ze swoimi wychowawcami i tam dostaliśmy plany lekcji. Rozmawialiśmy, czy podoba nam się plan lekcji, ile mamy godzin każdego dnia, co robiliśmy w wakacje. Wszyscy chcieliśmy jak najszybciej wrócić do domu na ostatni dzień wakacji.

Rozpoczęcie roku bardzo mi się podobało, ponieważ mogłem spotkać się z kolegami. Mam nadzieję, że będzie to najlepszy rok szkolny.

Nikodem Zielonka

Zabawy na boisku

9 września nasza wychowawczyni zorganizowała ciekawe zajęcia: grę integracyjną. Odbyły się one na szkolnym boisku. Była tam cała moja klasa 4. Byliśmy podzieleni na grupy czteruosobowe, rozwiązywaliśmy różne zadania i bardzo dobrze bawiliśmy się przy tym.

Pierwszym z zadań było zapamiętywanie różnych przedmiotów, następnie pani schowała kilka z nich i musieliśmy zgadnąć, których brakuje. W drugim zadaniu trzeba było napisać po angielsku wyrazy do poszczególnych kategorii, np. ubrania, jedzenie, zwierzęta, itp. Trzecim zadaniem było przyszywanie guzików - bardzo mi się to podobało. Czwartym zadaniem było rozpoznawanie przypraw, które mogliśmy oglądać i wąchać. Było to ciekawe doświadczenie. W piątym zadaniu musieliśmy rozszyfrować zdania – ułożyć je z rozsypanych wyrazów. Ostatnim z zadań było rzucanie lotkami w tarczę. Moja grupa skończyła jako pierwsza i zdobyła dużo punktów.

A na koniec była pyszna pizza. To był bardzo ciekawy dzień.

Maria Błaszczyk



Stopka redakcyjna:

Zespół redakcji:

Maria Błaszczyk, Maja Deląg, Nadia Masirek, Mateusz Tchórz, Łucja Łagowska, Zofia Łagowska, Barbara Sroczyńska, Roksana Włodarczewska, Ewa Wronka, Nikodem Zielonka

Opiekun: Agnieszka Figiel

E-mail: nieztejwoli@onet.pl

Zdjęcia: zasoby własne, Internet

Zabawy na boisku



Trzy dzwonki

22.09.2021, godz. 10.00. Drrryń! Drrryń! Drrryń! No, i stało się! Wybrzmiały trzy dzwonki, czyli taki szkolny alarm pożarowy. Każdy wie, co to oznacza, mianowicie, że wszystkie klasy w tempie ekspresowym kierują się na boisko, a plecaki, torby, kurtki i buty zostają w szkole. A jednak! Nie spłonę. Dlaczego? Ponieważ jest to tylko próbny alarm. Testuje on, z jaką prędkością uda się uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły, wydostać z „płonącego” budynku.

Na boisku stoi już wóz straży pożarnej. Co ciekawe, syrena alarmowa straży zaczęła wycierać pierwsza, a dopiero później zadzwonił szkolny

dzwonek. Czyżby był to zaplanowany pożar?!

Strażacy szybko weszli do szkoły, by sprawdzić, czy nikt nie został w środku, a następnie odpowiedzieli na pytania uczniów i zachęcali do zostania strażakiem.

Po pytaniach starsze klasy wróciły do klas, aby kontynuować lekcje, a młodsze zostały na pokazie sprzętu strażackiego.

To była bardzo pouczająca akcja.

Łucja Łagowska



Dzień Chłopaka

30 września jest święto chłopaków. W tym dniu w wielu klasach dziewczyny przygotowały niespodzianki dla swoich kolegów.

My w 7 b zorganizowałyśmy dzień pełen niespodzianek i świetnej zabawy. Tydzień przed Dniem Chłopaka spotkałyśmy się z dziewczynami po lekcjach i każda przedstawiła swój pomysł na ten dzień. Jedne dziewczyny mówiły o zakupie notesów, drugie o pizzy, a kolejne myślały, aby np. kupić chomika. Zwierzątko miałoby mieszkać w naszej klasie i wszyscy chłopcy opiekowałiby się nim. Jednak doszliśmy do wniosku, że nie jest to najlepszy pomysł, gdyż w czasie świąt i wakacji chomik byłby sam. Na dodatek głodny. Ze wszystkich pomysłów wybrałyśmy najbardziej neutralny prezent, czyli notesy. Niektórzy nasi koledzy byli zachwyceni, a inni mówili, że im się to nie podoba. (Ciekawe, czym oni nas zaskoczą?) Nie zapomnieliśmy również o naszym wychowawcy. Przygotowałyśmy kartkę z życzeniami oraz dałyśmy słodki upominek w postaci czekoladek. W klasie 7 a dziewczyny również przygotowały niespodziankę dla chłopców—

dostali krawaty i słodycze.

Był to dzień pełen atrakcji i zaangażowania wszystkich dziewczyn.

Roksana Włodarczewska



Przedstawienie antyuzależnieniowe

Gdzieś na początku października, w naszej szkole odbyło się przedstawienie. Jego tematem były uzależnienia i skutki popadania w nie. Ten występ był skierowany do uczniów z klas 4-8, ponieważ młodsi uczniowie raczej by nie zrozumieli jego treści, a poza tym przedstawienie byłoby dla nich trochę za smutne i za straszne.

Spektakl opowiadał o strasznym skutku oddziaływania narkotyków na człowieka i o tym, jak trudno pozbyć się uzależnienia. Na koniec występu niewidoma pani, która występowała w przedstawieniu, pokazała nam różne przedmioty ułatwiające jej codzienne czynności.

Moim zdaniem, takie spektakle są potrzebne, by uświadomić ludziom konsekwencje związane z uzależnieniem. Mam nadzieję, że uczniowie naszej szkoły, po obejrzeniu tego występu, nie będą sięgać, choćby z ciekawości, po narkotyki, alkohol i inne uzależniające świństwa.

Zofia Łagowska



Dzień Edukacji Narodowej

14 października obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej. Niestety, kolejny raz świętowaliśmy tylko z wychowawcami w klasach. Ponieważ wciąż zmagamy się z epidemią, nie było uroczystości dla całej szkoły. Odbyło się tylko ślubowanie uczniów klasy pierwszej. Pozostali uczniowie spędzili czas na zabawach integracyjnych w swoim klasowym gronie.

Nie było zwyczajnych lekcji, więc i tak nam się podobało.

Redakcja



W gospodarstwie agroturystycznym

Dnia 28 września 2021 roku, uczniowie klasy VI i klas VII wybrali się na wycieczkę szkolną do gospodarstwa agroturystycznego w Kawęczynie, którą zorganizowała pani Agnieszka Figiel.

Zbiórka była wyznaczona na ósmą rano w szkole i, na szczęście, nikt nie zasnął. Kiedy wsiadaliśmy do autokaru, nie obyło się bez małych walk o to, kto siedzi przy oknie. Droga mijła nam dobrze, aż nagle zgubiliśmy się, ponieważ GPS kierowcy autokaru pokazał nam złą drogę, co spowodowało małe spóźnienie. Okazało się, że to wszystko przez remonty na trasie.

Kiedy dojechalismy na miejsce, zostaliśmy przywitani przez gospodarza w ubraniu ludowym, który zaprosił nas na poczęstunek dobrą drożdżówką i gorącą herbatą. Potem poszliśmy do kuźni z prawdziwym piecem i kowadłem, żeby dowiedzieć się, jak robiono np. podkowy i różne narzędzia potrzebne w gospodarstwie w dawnej Polsce. Chwilę później była podróż drewnianym wozem po całym gospodarstwie; mijaliśmy lasek, staw, zagrodę ze zwierzętami. Podczas tej przejażdżki uczestnicy wycieczki śpiewali piosenki, rozmawiali lub robili zdjęcia otoczeniu (Ja robiłam zdjęcia). Kiedy już wróciliśmy wozem, poszliśmy do zagrody, w której znajdowały się stare chłopskie chaty, stodoła i obora, aby dowiedzieć się, jak kiedyś mieszkało się na wsi w domach bez technologii: bez prądu, bez sprzętów AGD, bez telefonu. Byliśmy również na pokazie wypieku chleba w tradycyjnym piecu chlebowym, a także próbowaliśmy mielić mąkę na wielkich kamiennych kołach, czyli żarnach. To była kiedyś bardzo ciężka praca. Później przyszedł czas na obiad: pyszny schabowy z surówką z marchewki i ziemniakami. Na koniec odbyliśmy spacer przez las do starej szkoły, młyna wodnego i wiatraków. W lesie mogliśmy podziwiać piękne daniele, a w specjalnej zagrodzie pooglądać owce oraz kozy. Ostatnią atrakcją tej wycieczki była kiełbasa z grilla z chlebem i herbatą. W drogę powrotną wyruszyliśmy około 15 po południu. Powrót był spokojny i bez żadnych opóźnień.

Wycieczka bardzo mi się podobała, a największą radość sprawiła mi przejażdżka wozem po gospodarstwie. Minus był taki, że nie było tam żadnych pamiątek do kupienia, ale przywiozłam dużo zdjęć.

Barbara Sroczyńska



FELIETON/TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW/ COŚ SŁODKIEGO

To, co było i będzie

Wróciliśmy od września do szkoły po długim zeszłorocznym zamknięciu nas w domach i uczeniu się online. Sam nie wiem czy lepiej jest na lekcjach zdalnych, czy zwykłych, ponieważ na lekcjach w domu są pozytywne rzeczy, których nie ma w szkole oraz takie, które są w szkole, a nie ma w domu.

Przed nami ostatni miesiąc w tym roku czerwonych, pomarańczowych i żółtych liści na drzewach, spotkania wiewiórek, jeży i innych zwierząt zapadających w sen zimowy oraz zbierania kasztanów, grzybów i żołądzi. W skrócie, to ostatni w tym roku miesiąc jesieni. Po jesieni przyjdzie zima, czyli spotkanie z rodziną i otwieranie prezentów oraz, jeśli spadnie śnieg, lepienie bałwanów, rzucanie się śnieżkami i jazda na sankach. Po zakończeniu zimy, tak jak co roku, wiosna i oczekiwanie na wakacje.

Mateusz Tchórz

Jesień

Idzie jesień, idzie jesień
w koszu swoje dary niesie.
Płaszczem liści ścieli drogi,
deszczem kropi na me nogi.

Pospadały z drzew żołądzie,
wiewióreczka zbiera je wszędzie.
Jeżyk robi z liści chatkę
i zaprasza na herbatkę.

Dzień choć chłodny i deszczowy,
to na nudę są sposoby.
Stoi zwierząt całe koło,
trwa zabawa, jest wesoło!

Ewa Wronka

Piękna Jesień

Idzie jesień idzie, złote liście niesie,
wszyscy się cieszymy, kiedy to widzimy.
Z drzew kasztany lecą, na ziemi spadają,
dzieci je zbierają i do kieszeni wkładają.

Słoneczko pięknie świeci,
złocisty promyk w nasze okna leci.
Na spacer do lasu chodzimy, a po drodze piękne
grzyby widzimy.
Do koszyka je wkładamy i do domu zabieramy.

Z gałązek listki lecą, kolorowy dywan plotą
Pod dywanem zwierzątka cichutko sobie siedzą
i żołądzie smaczne jedzą.
W zimowy sen zapadają i na wiosnę czekają.

Roksana Włodarczewska

Przepis Anny Starmach, jurorki *MasterChefa*
i absolwentki prestiżowej francuskiej szkoły
Le Cordon Bleu

Jabłka pod kruszonką

Składniki (dla 4-6
osób):

1 kg jabłek
100 g masła
140 g mąki
90 g cukru pudru
1 łyżeczka cynamonu



Sposób przygotowania:

1. Piekarnik rozgrzać do temperatury 200 °C (bez termoobiegu).
2. Aby przygotować kruszonkę, masło pokroić na małe kawałki, wymieszać z cukrem oraz mąką i wyrabiać do uzyskania konsystencji grubego, mokrego piasku. Schować do lodówki.
3. Jabłka obrać i zetrzeć na tarce o grubych oczkach.
4. Ułożyć owoce w żaroodpornym naczyniu (lub w naczyniach, jeżeli porcje mają być mniejsze i eleganckie), posypać cynamonem.
5. Wierzch jabłek równomiernie pokryć kruszonką.
6. Wstawić do piekarnika na około 15 minut i piec, dopóki ciasto się lekko nie przyrumieni.
7. Podawać samo, z kulką lodów waniliowych, łyżką bitej śmietany albo sosem owocowym.

Sprawdziła osobiście: Łucja Łągowska